

... Eskortowałem Ambasadę Amerykańską do linii niemieckiej... Poprowadziłem kompanię na wypad na folwark (wschód od Pragi), gdzie nieprzyjaciół miał gniazda karabinów maszynowych, ostrzeliwując Warszawę. Folwark zdobyliśmy. Ta sama kompania wzięła udział w zasadzce na oddział niemiecki przy Wale Miedzeszyńskim. Oddział został zlikwidowany...

... Zostałem ranny odłamkami granatu w lewą nogę w ataku na Kozią Górkę. Zaopatrzyłem ranę. Nie wyszedłem z linii...

..."Rząd Rzeczypospolitej obdarza pana pełnym zaufaniem i wyznacza pana na komendanta Łodzi i powiatów - czy pan przyjmuje?" - "Ku chwale ojczyzny - przyjmuję" - odpowiedziałem.

...W lutym 1940 r. zostałem aresztowany przez Gestapo. Zdradził mnie jako byłego oficera, mój były szofer. Po 8-miesięcznym pobycie w więzieniu Gestapo (3 miesiące w celi śmierci) zostałem postawiony przed sąd Rzeszy...

...Wywiezienie do Rawicza i przez więzienia Breslau, Brno, Wiedeń, Shoenburg do Obozu Koncentracyjnego Mauthausen/Oberdonau. Byłem tam więźniem nr 1779.

... W obozie zorganizowałem tajną jednostkę samoobrony oraz informacji "Obrona".

...Dwa dni przed wyzwoleniem obozu przez amerykańskie oddziały pułkownika Seibla wyzwoliliśmy się i uzbroili bronią należącą do SS.

Wszystkie powyższe zdania pochodzą z jednego żołnierskiego życiorysu, a można by nim obdzielić kilka osób. Jest to życiorys porucznika Wojska Polskiego, pierwszego komendanta Obrony Łodzi, uczestnika ruchu oporu ZWZ, kapitana - oficera łącznikowego i kwatermistrza Kompanii Wartowniczych przy Armii Amerykańskiej na zachodzie Europy, więźnia obozu Koncentracyjnego Mauthausen, działacza emigracyjnego w USA i Kanadzie.

Borys / Borysław Fiedotjew Jastrzembski, pseudonimy "Borys", "Jastrzębiec", "Jastrząb", ur. 30.01 1911 w Sieradzu, lata I wojny światowej spędził w Kałudze w Rosji, gdzie rodzina przeżyła Rewolucję 1917 roku. Tam należał do polskiego hufca harcerzy imienia księcia Jeremiego Wiśniowieckiego, tzw. "wilczków" i tam stawiał pierwsze kroki w konspiracji służąc jako kurier polskich oficerów w mieście Kaługa.

W r. 1921 rodzina Borysa wróciła do Polski, do Łodzi, gdzie Borys zrobił maturę. Ukończył również znaną Szkołę Oficerów Rezerwy w Zambrowie. Znał kilka języków. Był oficerem 28 Pułku Piechoty Strzelców Kaniowskich w Łodzi. Był ranny w Bitwie o Warszawę we wrześniu 1939 r. Organizował ruch oporu w Łodzi z ramienia ZWZ (Związek Walki Zbrojnej). Był więźniem obozu Mauthausen. Pracował dla wywiadu amerykańskiego i Międzynarodowego Biura Poszukiwań w Arolsen. Los kapitana Borysława Jastrzembskiego w USA (od 1952 r.) był podobny do innych żołnierskich historii: ciężka praca i trudna asymilacja w nowym środowisku. Wraz z żoną Natalią, wychował dwie córki. Aktywnie pomagał innym członkom Polonii oraz działał w kołach weteranów w USA i Kanadzie. Publikował wspomnienia obozowe w prasie emigracyjnej. Jego myśli zawsze wracały do Polski, do Rodziny, a szczególnie do urodzonej w Pyzdrach Matki, Anny Fiedotjew, z domu Jastrzębskiej, z którą spędzał w Pyzdrach wakacje, która nauczyła go modlitwy, miłości do kraju, i z którą spocząć w jednej ziemi było jego życzeniem. Dnia 9 września 2014 r. prochy kapitana Jastrzembskiego, zmarłego 20 lat temu w Kanadzie, i jego żony Natalii, zostaną pochowane na Cmentarzu Rzymsko-Katolickim w Pyzdrach.

Notatkę sporządziła Anna Żyźniewska - Musiałowicz, siostrzenica Borysława Fiedotjew Jastrzembskiego